GAZETA KRAKOWSKA

Nro 89.

Z KRAKOWA DNIA 5 LISTOPADA 1817 Roku WE SZRODE

O ważnieyszych Stosunkach Francyi z Zagranicą, a mianowicie z Niemcami. (Z gazety Weimarskiey Oppositionsblat.)

Gdy przepełni się naczenie, leie się z niego: toż samo powiedzieć można o obeldze. Zobelżony gdy weźmie gorę, nie tylko oddaie niesłuszność za niesłuszność, ale pospolicie mści się za wyrządzoną sobie zniewagę. Coś podobnego zachodzi w zwycięzkiey oswobodzenia woynie; sprzymierzone Mocarstwa nie przestały na odebraniu Francyi zdobytych kraiow, i zepchnięciu z iey tronu wyniosłego nieprzyiaciela swych tronów, ale narzuciły iey Dynastyią Burbonów, do czego nie tylko miały prawa, ale nawet roztropność i dobra chęć powinny ie były od tego odwieść. Zwyciężonemu nawet narodowi nie należy przepisywać prawa, iak i przez kogo ma bydź rządzonym, bo inaczey będzie uciśnionym. Potrzeba spokoyności i trwałego pokoiu była w Europie panuiącem czuciem. Ten stan rzeczy nie mógł inaczey bydź dopiętym iak przez porownanie prawnych i politycznych stosunków, a nadewszystko przez wewnętrzne uspokoienie Francyi, która przez położenie swoie wstrząsa Europą lub utrzymuie w nie rownowagę. Pytamy się zatem: czyli przez przywrocenie Dynastyi Burbonów zarod zaburzeń zniszczony, dawne i nowe partyie poiednane, stan posiadłości utwierdzony i rękoymiia prawności zapewnioną została? Przywołanie nawet przez lud wygnaney oddawna Dynastyi, zwłaszcza gdy zmieniły się stosunki, może dla wielu okoliczności stać się dla kraiu niebezpiecznem. Walka dawnych z nowemi zwykła się ożywiać, mnostwo uspionych iuż nadziei odradzać, i im daley przestąpiona będzie granica czasowych stosunków, tem mocnieysze i widocznieysze będzie wsteczne działanie dawnych do kraiu przywroconych: potrzebaby ciągu mądrych Monarchów lub Ministrów, aby potrafili uprzątnąć te sprzeczności, zniszczyć partyie lub one nieszkodliwemi uczynić, i tak na odnowioney ziemi nowe rozkorzenić szczepy. Jeżeli dobrowolne przywołanie wygnaney Dynastyi tyle pociąga iuż za sobą politycznych trudności, cóż dopiero mowić, gdy nieprzyiaciel wszedłszy iako

zwycięzca do stolicy, osadza wygnanego i zbiegłego Króla znowu na tronie. Nic bardziey w oczach Francuzow nie szkodzi Burbonom, iak sposób iakim przywroconemi zostali, i w tym względzie przyiaciele ich stali się naywiększemi ich nieprzyiaciołmi. Przypuszczaiąc, iż Francuzi byliby może bez Mocarstw sprzymierzonych Ludwika na tron przywołali, i odnowiła się ieszcze raz scena Monka, więc im nienależało żadnego za nim kroku czynić; ale ieżeli rzecz miała się przeciwnie, tem mniey spodziewać się można mocą oręża utrzymać Burbonów. Co przy zaprowadzeniu szkodziło Burbonom, szkodzi im ieszcze, to iest obce woysko w kraiu, które lud żywić musi. Ze Ludwik i iego Ministrowie czuią sami tę nieprzyzwoitość, okazuie ich żądanie zmnieyszenia sprzymierzonego we Francyi woyska. Lecz dalsze iego zmnieyszenie byłoby dla nas niebezpiecznem; znayduie się wszelako środek, możnaby 60,000 ludzi odciągnąc, a resztą osadzić nayważnieysze twierdze iedynie w zakład przyiętych przez Francyią warunków. Ale coż na owczas stanie się z Burbonami, krzyczą przyiaciele prawności? I cóż się z niemi stanie, odpowiadamy, po 5 lub 6 latach; bo chociaż obce woysko dłużey tam pozostanie, muszą przecież kiedyś na swoich nogach stanąć lub upaść. Odwlecze się tylko ich cios, ale odwrocić go zupełnie nie iest w mocy Mocarstw sprzymierzenych. — Ażeby przez kilka lat utrzymać chwieiący się tron, o którego obawiaią się obalenie, maiąż więc ludy dłużey ieszcze żywić wielkie woyska, ponieważ uciskaiące Francyią osadnicze woysko wymaga, aby w Prussiech, Austryi, Anglii, i t.d. stały w gotowości woyska, bez których woysko we Francyi trudno, żeby się długo utrzymać potrafiło? Dla wstrzymania czegoś, co ieżeli takie iest przeznaczenie, odwroconem bydź nie może, Europa spokoyności, a Niemce owocu swoich zwycięztw maiąż tedy bydź pozbawionemi? Dopoki ludy żalić się będą na ciężar woyska, pokoy iest tylko czczem wyrazem; dopoki woyska uzbroione stoią, spokoyność iest tylko nie zapaloną ieszcze miną. Kilka tylko ieszcze lat cierpliwości, odpowiadaią na to mędrkowie polityczni, a ustanie zawrot głow, a ciszy ieszcze przebąkuią, i duch wolności naprzod we Francyi, potem w całey Europie, a na owczas ustali się zasada prawności i my zyskaliśmy!„ Na czemże zasadzą się prawność tych Panów? Jeżeli dostateczną iest prawnością bydź zrodzonym z uznanego w kraiu i zagranicą Cesarza, tedy syn Napoleona ma za sobą tę prawność. Nie, krzyczą inni, potrzeba pochodzić z pokolenia, które od wieków tron posiadało, którego prawo przez długą posiadłość i okazałość stało się poważnem. — Porzućcie te zaplesniałe dowody, mowią rozumnieysi, nie maią one iuż żadnego znaczenia; ieśli chcecie mowić o prawie, nie szukaycie go ani w dawney posiadłości, zwłaszcza kiedy iuż ustała, ani w świeższey, to iest, w przywłaszczeniu, ale w umowie między Monarchą i ludem. Jakoż Ludwik XVIII. uznał tę pawdę, i nie spuszczaiąc się na swoy pochod, nadał Francuzom konstytucyią, przez którą chciał z niemi nieiako zawrzeć umowę. Akt ten stałby się był dla niego prawnością, gdyby był dobrowolnie przez lud bez obcego wpływu przyięty. Akt ten chociażby nie zawierał tego wszystkiego, cze-

go lud Francuzki dla swoiego bezpieczeństwa i dobra, wymagał, mógł zawsze bydź dopełnionym, i Ludwik dla własnego interessu i bezpieczeństwa byłby to uczynił. Lecz teraz chociażby naymądrzeysze chciał przedsięwziąść środki, obce we Francyi woyska staią mu na przeszkodzie, bo lud przypisuie iemu ich obecność i nie pokłada w nim zaufania. — Niema więc inna prawność mieysca nad wzaiemną umowę, czego sam Ludwik XVIII, dał przykład. Nadana przez niego konstytucyia nie iest iak tylko podana ludowi umowa, do którey przyięcia obca tylko siła była na przeszkodzie, ponieważ tamowała iego wolną wolą. Przez osadzenie Francyi nic więc niezyskano, bo ieżeli Burbonowie utrzymaią się na tronie, tedy będzie to skutkiem nowey umowy, ale nie wspieranego przez sprzymierzone Mocarstwa prawa rodu. Owszem obie strony straciły na tem: Ludwik, że nie posiada ufności ludu, a Mocarstwa sprzymierzone na przykładzie, iż popełnioną względem Francyi niesłuszność mogą gdzie indziey ponowić. — Zlemyślący lub głupcy zarzucą nam, iż przez podobne mowy wzbudzamy gniew w Francuzach i poddaiemy im, o czemby może niemyśleli. Lecz ci krótkowidze nie widzą lub niechcą widzieć co się we Francyi dzieie, co tam iest w dziennym porządku, co wszystkie serca porusza, o czem wszystkie ięzyki mowią, i iak zniewaga narodowa (tak nazywaią obeyście się z sobą) zaymuie całą myśl wszystkich Francuzow. Jeżeli ta zawada prędko uprzątnioną nie zostanie, tedy wielkie zachodzi podobieństwo: że albo Francuzi połączą się z Królem przeciw obcey przemocy; albo bunt przeciw Burbonom będzie hasłem do powtornego powstania całego narodu. W obu przypadkach niemożna spodziewać się pomyślnego wypadku. Niemcy nie uznaią i uznać nie mogą takiey woyny za sprawę swoią, a Kozacy i garstka Anglikow zdobyć Francyi nie potrafią. Coż iest życzeniem i interessem Niemiec? Aby Francyia była konstytucyynie rządzoną przez kogo bądź, w to niewchodziemy. Bez konstytucyi niema bowiem prawności. Nie chcemy wcale należeć do zamiarow Anglii, która pragnie widzieć zawsze Francyią podzieloną na partyie, iuż despotycznie rządzoną, iuż w anarchii pogrążoną. Odżywiona siła morska Francuzka przyłożyć się musi do oswobodzenia morz. Dla tego nie cieszy nas widzieć w środ Francyi przewodzącego dumnego Anglika. Szkodliwemu wpływowi Anglii przypisać należy, że podczas tak pomyślney pory Alzacyia i Lotaryngiia nie zostały Niemcom wroconemi; że my dopomogliśmy naszem kosztem niszczące nasz handel królestwo tak bogato uposarzyć; że Szwaycaryi udzielona została niebezpieczna neutralność, którey nie potrafi utrzymać; że wypłata słusznych kosztow woiennych na lata rozłożoną, i na niepewność wystawioną została; że nakoniec przy zawarciu pokoiu nie zapewniono prywatnych zagranicznych pretensyy do rządu Francuzkiego. Lecz daremna rzecz żalić się na to, co iuż odmienionem bydź nie może; dodać tu tylko musiemy uwagę, acz nie nową: że od dawnych czasow Xiążęta Niemieccy chociaż cały ciężar woyny ponosili, przy pokoiu zawsze naygorzey wychodzili. Gdyby przeciw naszemu życzeniu

)2(

przyyść ieszcze miało do woyny przeciw Francyi, prowadziłby ią zapewne w porozumieniu z cudzoziemcami związek Niemiecki, a kto inny korzystałby z zwycięztwa. — Zwróćmy teraz uwagę na rzeczy bliżey nas się tyczące. Rząd Francuzki układa się, iak wiadomo, z sprzymierzonemi Mocarstwami o zmnieyszenie osadniczego woyska, o zmnieyszenie kontrybucyi i prywatnych długow. Angliia przez obawę nie chce zezwolić na zmnieyszenie woyska, ale względem długow prywatnych okazuie się bydź powolnieyszą. Rossyia zdaie się bydź takiegoż zdania, a Austryia odwołuie się do obrachunkowey w Paryżu kommissyi. Pisma zaś Francuzkie przechwalaią się, że przez zręczność ich dyplomatykow massa od 7 do 800 mill. prywatnych długow zmnieyszoną do 45 mill. fr. została. Mamyż my Niemcy przez czyią powolność szkodować? czemże opłaciemy nasze długi? maż lud dla ulgi Francyi ponosić nowe ciężary? Niechay Angliia i Rossyia odstąpią swoich części, ale Xiążęta i Związek Niemiecki nie dozwolą zkrzywdzić swoich poddanych. Jeżeli chcą ulżyć Francyi, niechay cofną ztamtąd swoie woyska; oszczędzi się zaraz wiele millionow; nikt na tem nie straci, owszem zyska, bo rozbroi się Europa i krocie ludzi wroconych zostanie rolnictwu i przemysłowi. Narod Francuzki nie żąda niczeiey krzywdy i szanuie prywatną własność; nie może urażać się o kontrybucyią, bo i iego woyska okropnie nas niemi okrywały, ale nie może oboiętnie patrzeć na uzbroionego podczas pokoiu w swoim kraiu cudzoziemca.

Z Warszawy d. 28 Października.

W Imieniu Nayiaśnieyszego
ALEXANDRA I.
CESARZA WSZECH ROSSYY, KROLA POLSKIEGO, &c. &c. &c,
NAMIESTNIK Królewski w Radzie Stanu.

Maiąc sobie przez Kommissyią Rządową Spraw wewnętrznych i Policyi wniesioną wątpliwość, czy Urzędnicy i Officyialiści teraz w służbie publiczney będący, są obowiązani podawać się do spisu kandydatów na urzędy Administracyyne i Sądowe?

Postanowiliśmy i stanowiemy:

Iż Urzędnicy i Officyialiści Administracyyni i Sądowi, teraz w służbie publiczney zostaiący, i dopoty dopoki w niey zostawać będą, maią bydź tem samem uważani iako będący na Liście Kandydatów do Urzędów Administracyynych i Sądowych.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyyney d. 21 Października 1817 roku.

(podp.) *Zaiączek.*

Minis: Spraw Wew: i Policyi (podp:) T. *Mostowski.* — Radca Sekre: Stanu Jenerał Brygady, (pod.) *Kossecki.*

Zgodno z Oryginałem
Radca Sekr: Stanu, Jen. brygady
(pod.) *Kossecki.*

Za zgodność: Sek. Jen. Kom. Rząd. Spraw Wewn. i Policyi
Aug. Karski.

Z Peterzburga d. 28 Września d. k.

N. Cesarz Jegomość przybył do Kiiowa d. 6 b. m. o godzinie 8mey wieczorem, i udał się prosto do Peczerskiego kościoła, gdzie oczekiwali N. Pana, Xiążę Marszałek Barclay de Tolly, tudzież Kommen-

dant, Gubernator Cywilny i Marszałek Gubernii z urzędnikami i obywatelstwem. Metropolita z Archimandrytami i bracią klasztoru, z krzyżem, obrazami Swiętych i święconą wodą, wśród odgłosu dzwonów, przyymował Monarchę i krótką powitał mową; potem zaś śpiewaiąc hymn" Dzień błogosławiony Ducha Swiętego nas zebrał, wprowadził do kościoła, zkąd N. Pan, oddawszy cześć cudownemu obrazowi Nayświętszey Matki i relikwiiom spoczywaiących tam Błogosławionych Pańskich, oddalił się do pałacu. Równie przybywaiącego do świątyni, iak i oddalaiącego się z niey Monarchę lud mnogi, ustawicznie powtarzanemi okrzykami radości, witał i przeprowadzał. Tegoż wieczora N. Pan był na herbacie u Jenerałowey Raiewskiey, a potem odwiedził Jeremonacha Wassyana; tamże wezwany był Namiestnik klasztoru Archimandryta Antoni. Nazaiutrz, dnia 7 zrana, N. Pan odwiedził bliższe i dalsze pieczary, oddał w nich cześć relikwiiom SS. Pańskich; odwiedził Metropolitę, gdzie w imieniu klasztoru Kiiowo-Pieczarskiego, kościoła S. Zofii i dalszych klasztorów, miał sobie ofiarowane chleby, księgi i SS. obrazy. Oglądał potem zbroiownią i Kommissoryiat, zkąd do pałacu powrócił. O godzinie 2giey z południa stawieni byli przed N. Panem Urzędnicy woyskowi i cywilni. Potem był N. Pan w ogrodzie pałacowym. Dnia tego do stołu J. C. Mości byli zaproszeni: Xiążę Marszałek, Kommendant, niektórzy Jenerałowie, Urzędnicy orszaku, Gubernator Cywilny i Vice-Gubernator. Wieczorem o godzinie 8mey N. Pan bytnością swoią zaszczycić raczył bal, dany przez obywateli, i z wielą Damami tańczył. D. 8, o godzinie 11tey zrana, Monarcha był w kościele S. Zofii, a o godzinie 4tey z południa, obeyrzawszy szpital woyskowy, w dalszą wyiechał drogę przez Wasilków do Białey-Cerkwi. Przez czas pobytu w Kiiowie N. Cesarza, codziennie było oświecone miasto. Niepodobna iest opisać uczucia, które się wznosiło w sercach wszystkich mieszkańców i z niecierpliwą żądzą prowadziło ich w tę stronę, w którą się udawał N. Monarcha, Pan od wszystkich ukochany, Cesarz Jegomość, na okazanie pobożności swoiey ku SS. Pańskim, w Pieczarach spoczywaiącym, ofiarował po sto czer: zło: na bliższe i dalsze Pieczary. Wiele także wdów i sierot otrzymało pieniężne wsparcie.

W powrocie z Białey-Cerkwi, N. Pan znowu do Kiiowa d. 11 przybył, i dnia tegoż na Krzemieńczuk do Pereiasławia wyiechał. Przy Białey-Cerkwi N. Pan zatrzymał się we wsi Alexandryi, w domu Hrabiny Alexandry Branickiey.

D. 9 oglądał woysko 4go korpusu pieszego, a d. 10 znaydował się na ćwiczeniach tychże woysk i naywyższe ukontentowanie swoie Naczelnikowi korpusu, Jenerałowi Raiewskiemu, tudzież dowódcom dywizyy brygad i pułków oświadczyć raczył. Obiad dnia tego miał Cesarz Jmć w domu Hrabiny Branickiey, potem był u niey na herbacie, daney w ogrodzie, który był oświecony, a za ogrodem spalono faierwerk.

Z Wiednia d. 27 Października.

Podług prywatnych doniesień z Zemlina pod d. 18 Października Nayiaśnieysi Cesarstwo Jchmość przybyli d. 17 Października o godzinie 4 z Południa z Peter-

wardeinu do tey stolicy Syrmii, z któ-
rey widać będącą na drugiey stronie Dunaiu Turecką twierdzę Belgrad. Basza Belgradzki dla oddania NN. Cesarstwu hołdu uszanowania wyiechał d. 18 w naywiększey okazałości do przygotowanego z kilkunastu namiotow złożonego dla siebie obozu. Na przeciwko tych namiotow wystawiony był dla NN. Cesarstwa namiot, z którego mogli wszystko widzieć, a nie bydź widzianemi. Gdy Basza o godzinie 10 z rana opuścił Belgrad dla udania się na statek, zaczęły w Belgradzie huczeć działa, co także z strony Austryiackiey nastąpiło, gdy Turcy zbliżali się do brzegu. Szwadron huzarow przyiął Baszę, gdy z swoim orszakiem na ląd wysiadł, i towarzyszył mu około Cesarskiego namiotu do iego obozu. W iego orszaku znaydowało się wiele w bogatych rzędach powodowych Arabskich koni. Gdy iego orszak przeszedł, udali się NN. Cesarstwo do domu dowodcy miasta, i o godzinie 1 z południa dali Baszy posłuchanie, który z 12 osobami do miasta przybył. Rozmowa była przez tłumaczow. Po iedzeniu udali się NN Cesarstwo do obozu Tureckiego, w którym Basza dla ich uszanowania kazał Tureckie obroty czynić. Turcy ucierali się i rzucali na wzor spisow kiiami na siebie. Po ukończonych obrotach przybył tłumacz z namiotu Baszy z prożbą o pozwolenie pożegnania NN. Cesarstwa, co zaraz nastąpiło. Potem przeprowadzono konie, które J. C. K. Mość oglądał, i z tych Basza ofiarował naypokorniey J. C. K. Mci w podarunku dwa nieosiadłane, a trzeciego siwka z całym rzędem. Turcy oddali te konie w mieyscu kwarantanny. Potem przybyło znowu dwoch Turkow i przynieśli N. Cesarzowey w podarunku szale, suknie i puszkę wonności rożowych. NN. Cesarstwo obeyrzeli wszystko, ale niczego się nie dotknęli, i kazali także w mieyscu kwarantanny złożyć. Gdy oddalił się Basza, udało się 3 Jenerałow do iego namiotu dla pożegnania go w imieniu NN. Cesarstwa. Tu odezwały się znowu działa tak w Zemlinie, iako i w Belgradzie i Turcy rozpoczęli odwrot. Dla przeszkodzenia przytykania się do Turkow z obawy zarazy, woysko gęsto było rozstawione. — D. 20 Października opuścili NN. Cesarstwo Zemlin.

Z Londynu d. 16 Października.

Pisma tuteysze zawieraią mnostwo listów z zachodnio-indyyskich wysp, które do 18 Sierpnia dochodzą, i aż do wzięcia przez Niepodległych twierdzy Angustura następuiący stan rzeczy w Hiszpańskiey Ameryce wystawiaią: — Gdy Jenerał Piar w bitwie pod St. Felix d. 17 Kwietnia Królewskiego Jenerała Ceruti pobił, pociągnął z 1500 ludzi na pomoc Jen. Cedeno, który oblegał twierdzę Angustura. W Maiu obiął Jenerał Bolivar naczelne dowodztwo nad obiężeniem tey twierdzy, która stoiąc nad rzeką Oronoko, niezmiernie iest mocną, i służyła Hiszpanom za głowny skład, z którey na Niepodległych ile razy iakie korzyści w rowninach odnieśli, zawsze z tyłu napadali. D. 17 Lipca zdobyli Niepodlegli miasto Angustura; ale Hiszpanie trzymali się w cytadeli. Oddawna przekonanemi byli Niepodlegli, iż bez flotyli na Oronoko nie zrobić nie potrafią; wzięli się zatem do budowania okrętów, częścią działowych łodzi, częścią płaskich statków. Temi okrętami zdobyli kilka Hisz-

pańskich kupieckich i Królewskich okrętów, zabrali nawet w niewolą poddowodcę siły morskiey Hiszpańskiey, Don Pedro Cochinique, i zmocnili się temi zdobytemi okrętami. D. 6 Lipca waleczny Antonio Diaz doprowadził im z St. Margarita 5 wielkich działowych łodzi, i złączywszy się z niemi, rozpędził 16 okrętową Hiszpańską eskadrę, z którey 3 okręty zabrał, a 4 zatopił. D. 12 Lipca Admirał Brion przybył z 16 woiennemi okrętami na Oronoko i zarzucił kotwice pod Cabrian o 2 mile od Angustury. Przybycie iego przeraziło strachem woyska Królewskie. Złożyły radę woienną i postanowiły zabrać wszystkie swoie skarby na 25 okrętów, które im pozostały, puścić się na dół Oronoko i przerznąć się przez linię Niepodległych. Opuściły zatem d. 3 Sierpnia cytadelę Angustury i odpłynęły. Wysokość wody i pomyślny wiatr przeniosły ich szybko przez liniią Niepodległych. Ci zaś bacznemi tylko byli na schwytanie coby mogli z uciekaiących okrętów; iakoż dostało się w ich ręce 14 okrętów, na których znadował się Gubernator Hiszpański Fitzgerald, Jenrrał La Torre, Biskup, cały sztab i skarby. Inne ścigano, i dotąd nie ma o ich losie wiadomosci. Do wyspy S. Tomasza do 16 Sierpnia kilka tylko działowych łodzi przybyło, które zeznały, iż resztę ściganych przez Briona Hiszpańskich okrętów z oczu utraciły. Zdobycie obu Guian i zabranie floty Hiszpańskiey wtrąciło w ręce Niepodległych niezmierne bogactwa. Od wielu lat nie dozwalała woyna żadnego wywozu przez rzekę Oronoko, i w magazynach Angustury i St. Fernando de Apure, które wraz z warownemi miastami dawney Guiany, po wzięciu Angustury, przez Niepodległych zajęte zostały, znaydowały się naymniey 3 letnie urodzaie tytuniu i kakao. Oprócz tych zapasów, znaleźli tam znaczne stada bydła i koni, wszystkie skarby, które mnichy przez 150 lat od Indyianów wybierały, wielkie summy pieniędzy do kupców Hiszpańskich lub officerów z rabunku należących. Kapucyni zostali wypędzonemi, ponieważ nieraz sprawę Niepodlych zdradzili. Cały kray, który rzeka Oronoko oblewa, znayduie się teraz w ich posiadłości. Bolivar ściągnął do kupy około 6000 ludzi, i pociągnął z niemi do zachodnich prowincyy; Paez idzie tamże z Santa Fe. Po złączeniu się mieć będą do 10,000 dobrze ćwiczonego żołnierza. Hiszpanie osadzaiący ieszcze miasta Barcellona, Cumana i Leon de Caraccas niedługo im się opierać lub wstrzymać ich potrafią, ażeby nie postąpili przeciw Jenerałowi Morillo, który zatrudniony iest na wyspie S. Małgorzaty. Od owego czasu połączone i niepodległe prowincyie Wenezueli i Nowey Grenady inną przybrały postać, i teyże okoliczności przypisać zapewne należy, iż ajenci Niepodległych w Londynie z większą wolnością, niżeli dotąd, popierać mogą sprawy swey Rzeczypospolitey. Tak niegdyś i Francyia w ten czas dopiero słuchała żądań Franklina, gdy Jenerał niepodległo - północnych Amerykanów Sales z całem woyskiem zabrał Angielskiego Jenerała Bourgoyne pod Saratoga w niewolą.

Z Paryża d. 17 Października.

Dnia wczorayszego w całey Francyi odprawiały się roczne exekwiie za Królową Maryią Antoninę.

Poseł Hiszpański dał tu d. 14 z powodu szczęśliwego rozwiązania Królowey Hiszpańskiey wielką ucztę, którą oprócz Xiążąt i Xiężniczek rodziny Królewskiey prze-

szło 2000 osób zaproszonych było.

Obecność Marszałka Marmont w Lyonie niepodoba się ultraroialistom; mowią, iż nie umie się do teraźnieyszych czasów stosować i zawolno myśli.

W gościnni Rocher de Cancale Xiądz Frechon, uchodzący za naywięcey iedzącego ostryg, założył się z Kapitanem Hollenderskiego okrętu, iż więcey ich zie od niego. Frechon ziadł 138 tuzinów, a Hollender 186 i na dokończenie ieszcze kapłona.

Inżeniier Chevalier w Paryżu napisał do redakcyi Dziennika sporów list, w którem z różnych wniosków przepowiada teraźnieyszą zimę bardzo tęgą.

Za pozwolenie noszenia Liliiowego orderu w Hiszpanii zapłacić potrzeba 3000 realów (200 tal.) — O Morillo w Peru nie maią dotąd żadney w Madrycie wiadomości. — Nadworny Królewski Kuczer Lopez darował na potrzeby kraiu zaległą swoią pensyią 7945 realów (556 tal.) za co w gazetach pochwalony został.

Z Algieru d. 16 Września.

Przeszło od miesiąca postrzegano w milicyi tuteyszey nieiakie poruszenia, rozpuszczono trwożliwe względem Deja Omara Baszy wieści. Nastąpiona cisza, zdawała się zaprzeczać tem wieściom, i Omar niechciał wierzyć, aby przeciw niemu był uknowany spisek. D. 3 b. m. atoli z rana 600 Tureckich żołnierzy wpadło z hałasem do rządowego pałacu. Dey znaydował się tam właśnie otoczony swoiemi Ministrami, wyiąwszy morskiego, który był w swey kancelaryi, i rozkazał straży swoiey stanąć pod bronią, a Ministrowi morskiemu posłał rozkaz, aby zebrał woyska i pośpieszył na iego oswobodzenie; lecz rozkaz ten zapoźno go doszedł. Straż iego składaiąca się z 60 ludzi była zasłabą do oparcia się buntownikom. Przedarli się przez drwi pierwsze bez trudności. Nadaremnie wyszli przeciw nim Ministrowie i inni urzędnicy, pytali ich się, o co się żalą, przyrzekaiąc zadosyć ich skargom uczynić. Buntownicy odpowiedzieli, iż nie chcą Omara Baszy za swoiego naczelnika. Dey rozkazał ich wpuścić; 30 nayzaciekleyszych wpadło wewnątrz pałacu; Omar oczekiwał ich spokoynie, w nadziei, iż potrafi ich uspokoić. Niechcieli nawet mowy iego słuchać; dobył pałasza i bronił się; ale pochwycony od przemagaiącey siły, został na dziedziniec wywleczony i uduszony. W tymże czasie inne roty żołnierzy przebiegały ulice, głosiły Aly Hodia nowem Dejem i oprowadzały go w tryumfie. W kilka chwil po śmierci swoiego poprzednika osiadł on w rządowym pałacu.

Z Bruxelli d. 22 Października.

D. 20 b. m. nastąpiło w Hadze uroczyste otworzenie posiedzeń Jeneralnych stanów mową od tronu.

Woysko osadzaiące Francyią pozostanie w dotychczasowym stanie; pewna tylko liczba żołnierzy otrzyma urlopy.

Większa liczba Anglików, którzy w Bruxelli bawili, wyiechali z tego miasta; Caen w Normandyi ma bydź niemi zapełnione, a w Boulogne ma więcey znaydować się Anglików niżeli kraiowców.

W r. 1420 przez Jana V. Xcia Brabanckiego założony uniwersytet w Lowanium, d. 6 b. m. został w tym samem miesiącu przywrocony, w którym r. 1797 przez Francuzow był zniesiony.

DODATEK
DO Nrᵒ 189.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 5 LISTOPADA 1817 Roku WE SZRODĘ.

Od granic Węgierskich d. 12 Października.

Listy z Bukarestu donoszą, że tam tak znacze wybuchnęło powstanie, iż Xże Hospodar musiał to miasto opuścić.

Od brzegów Menu d. 21 Października.

Nie podpada żadney wątpliwości, iż seym Niemiecki za nowem zebraniem się zatrudni się ułożeniem stosunków woyskowych między kraiami związkowemi, i zapewnieniem wolnego handlu i żeglugi pomiędzy kraiami Niemieckiemi. —— W żadnym kraiu nie iest tak dokładnie urządzony landwer iak w Wielkiem Xięstwie Hesko-Darmstadskiem; 60,000 ludzi na pułki podzielonych i ćwiczonych na każde zawołanie stanąć może pod bronią. Rząd dostarcza broni, a mundur każdy sobie sprawić musi. Część każdey niedzieli przeznaczoną iest na ćwiczenia robienia bronią.

Gazeta Hamburgska odwołuie teraz wiadomość, iakoby w Xięstwach Szweryńsko i Strelicko-Meklenburgskich zabroniono żydom posiadać dóbr gruntowych.

Pisma publiczne nadaią teraźnieyszemu Wielkorządcy Egipskiemu ważne przeznaczenie; proponować on miał wielu Europeyskiem Rządom, iż podeymuie się obalić rozboynicze Afrykańskie rządy, ieżeli mu zabezpieczą udzielne posiadanie Egiptu i wszystkich nadbrzeżów, które zdobędzie. Rząd Angielski odrzucił podług tychże pism iego propozycyie. —

TEATR POLSKI w KRAKOWIE.

Hiszpanie w Peru, czyli Smierć Wodza Rolli. Traiedyia w 5 Aktach z Niemieckiego grana d. 12 Października w Niedzielę.

Niemogliśmy patrzeć bez politowania na tę starą drammę Niemiecką, która zupełnie iuż trąci zleżałością; wyraźniey mówiąc: stęchlizną drammatyczną. Czy można było widzieć niedołężniey prowadzoną intrygę? — w traiedyią historyczną wprowadza Autor Walwerda taynego Sekretarza Pizara, który się kocha bez wzaiemności w Elwirze kochance iego, i romans ten bez żadnego związku z historyią zaymuie znaczną część pierwszego Aktu. Elewira kochanka Pizara, pełna ku niemu szczerey miłości i przyiaźni, staraiąca się

odwodzić go od złych czynów, staie się nakoniec sama podłą, usiłuiąc go zdradziecko przez namowionych zaboyców życia pozbawić... Naywiększem iednak nieszczęściem było tu dla Autora, że niewiedział iak ma zabić swoiego bohatera Traiedyi biednego wodza Rollę! Kazał mu więc niestety ginąć przez własną nieroztropność! Poznaie Rolla w ręku żołnierzy Pizara, dziecię Alonza i Kory, wiedząc iaką Pizar nienawiścią i chęcią zemsty pała ku Alonzowi; zdrowy rozum nigdy mu niedozwalał, wyiawiać przed tyranem, że dziecię znalezione iest własnością tak dalece nienawidzonego nieprzyiaciela. Ale iakże miał zginąć, iakże uzupełnić traiedyią?... Uwolnił on już poprzedniczo Alonza; sam wreszcie wolny za swóy czyn heroiczny, miał ieszcze odzyskać dziecię swoiego przyiaciela, co mu się łatwo nastręczało, bo dosyć było tylko żądać od Pizara, aby mu to dziecię iako do Amerykanina należące zabrać z sobą dozwolił. Autor chciał traiedyi nie drammy.... Rolla więc popełnia błąd naypospolitszego człowieka; oświadcza, że to iest dziecię Alonza, wśród obozu nieprzyiaciela porywa go, i z niem przez całe woysko, do tego pieszo idzie na przeboy,,.. Cud iakiemu nawet zdobycie miasta Jerycho odgłosem trąby niewyrownywa. Teatr się odmienia, Rolla przynosi dziecię, oddaie go stroskanym Rodziçom, i sam z ran odniesionych umiera!

Oto iest rys całey Traiedyi, naypowierzchownieyszy iaki można było uczynić. O tłumaczeniu wolemy wcale zamilczeć.

Pan Kochanowski graiący Rollę, kiedy raniony oddaie dziecię Korze i Alonzowi, umiał pięknie znaleść się w tey sytuacyi. Nowy Aktor początkuiący w roli Walwerda, miał w sobie wiele przysady; z tem wszystkiem figura uymuiąca, i dosyć gładka wymowa, dobre o nim zrobiły nam nadzieie.

Krakowiaki i Gorale, czyli cud mniemany, Opera oryginalna Woyciecha Bogusławskiego z muzyką Stefaniego grana d. 16 Października, we Czwartek.

Narodowość i muzyka prawdziewie oryginalna, czynią tę sztukę przyiemną zawsze na scenie Polskiey. P. Zebrowski nowo przybyły Artysta, w roli Stacha pierwszy raz widziany był na tuteyszym Teatrze.

Jolanta Królowa Jerozolimy. Traiedyia w 4 Aktach z Niemieckiego, grana d. 18 Października, w Sobotę.

Heroiczne poświęcenie się Frydolina dla uratowania życia swojego przyiaciela, ma postać głownego przedmiotu intrygi, w traiedyi ninieyszey. Winni iesteśmy przyznać niektore zalety dziełu temu, a szczególniey moc charakterów kilku osób, szczęśliwie zachowaną do końca. Umysł burzliwy i zdradziecki Hrabiego Barcellony, szlachetność dziewięćdziesiąt letniego starca Hugona de Payens, poddanie się surowości praw zakonu Templaryiuszów Xiążęcia d'Anjou, pomiędzy rzadkie stwory liczyć należy. Przecież na szali bezstronney krytyki, wady przeważyłyby zalety dzieła tego. Raymund Wielki Mistrz Templaryuszów staie się narzędziem zbrodni Hrabiego Barcellony; niewidać w nim iednak żadnych powodów dla iakich się tey nikczemności oddaie. Heroizm Frydolina wiele utraca na swey zalecie, że mu Autor kazał mieć pomieszane zmysły przez odniesienie rany w głowę. Człowiek raniony do tego stopnia, ażeby rozumu

był pozbawiony, cokolwiek czyni, nie czyni heroicznie. Naostatek Akt czwarty, niepotrzebnie wyprowadzony został na ulicę Jerozolimy. Frydolin mógł bydź strzałą śmiertelnie porażony, na wyyściu z pałacu Królewskiego, i tam wniesiony na pokoie. Scenika byłaby wtedy mocnieyszą, kiedy przeciwnie wiele utraca na tych niepotrzebnych czatach Raymunda i Hrabiego Barcelony, o których wiedzieliśmy iuż poprzedniczo. Gra naczelnych Aktorów była dobrą.

Człowiek z Czarnego lasu, Dramma w 3 Aktach z Niemieckiego, grana dnia 19 Października w Niedzielę.

Zdanie nasze o sztuce tey, znayduie się pod artykułem IIgim uwag o teatrze Polskim w Krakowie. Tą razą wystawienie iey znaleźliśmy daleko stosownieyszem. Pan Kochanowski w roli Fryca okazał talent komiki do wysokiego stopnia udoskonaloney. P. Zebrowski pewnie nam tego za złe nie weźmie, kiedy mu otwarcie wyznamy, że role kochanków w drammach i traiedyiach niemogą bydź iego udziałem. Niema on z przyrodzenia tego daru, iaki podobnego rodzaiu kochanków powinien być własnością. Oziębłość z ust iego wychodząca, tak iest widoczną, tak niepodobną do pokonania, że niemożemy nawet żądać od niego aby nad nią szukał przewagi. Z drugiey strony postać iego przyiemna, Mimika dosyć wypracowana, spodziewać nam się każą, iż inne zapewne charaktery z większą będzie mogł oddać, korzyścią.

Figiel za Figiel, Komedyia oryginalna w trzech Aktach, grana dnia 21 Października we Wtorek.

Zmałą bardzo odmianą albowiem tylko przez odcięcie żywcem pierwszego i drugiego Aktu; a oddanie ze dwoch scen w prowadzaiących do trzeciego, Komedyia ta może być dobrą iednoaktową. Iest to właśnie naśladowanie Komedyi Francuzkiey w iednym Akcie przez P. le Grand napisaney pod tytułem: Zmyślona ślepota.

Batalila Pod Pułtawą czyli officer Kozacki, Komedyia oryginalna w 2 Aktach, i Amatorowie Dukatow Komedyia w I. Akcie grane dnia 23 Października we Czwartek.

Pierwsza ma nieco dowcipu, ale żadnego smaku.

W drugiey Pan Kochanowski i Panna Parys okryli się sławą prawdziwych Amatorów dukatow; bo gra ich piękna iedna im w istocie prawo do posiadania dukatów. W.

Dnia 3 i 4 Listopada 1817.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł. gr.		2. Zł. gr.		3. Zł. gr.		4. Zł. gr.	
Pszenicy	28	—	26	—	24	15	23	—
— Zyto	23	—	22	15	21	15	20	—
— Jęczmienia	21	—	20	15	19	15	17	—
— Owsa	12	—	11	15	11	10	11	—
— Jagieł	40	—	38	—	36	—	32	—
— Grochu	26	—	24	—	23	—	22	—
— Rzeraku	28	—	27	—	26	—	24	—

Bieg Pieniędzy w Wiedniu d. 30 Paźdź.

Czer. Zł. Hollenderski Szeinami Zł.r.
Czer. Zł. Cesarski.
Moneta konwencyyna za 100 . Złr. 299

W Krakowie d. 3 Listopada.

Czer. Zł. Holl: monetą Courant	Złp. 19	gr. 6.
— detto Cesarski . . —	— 18	— 24.
Fryd. Pruskie . . . —	. 34	— —
Luidor . . . . —	. 36	— —
20to frankowy . . . . —	. 31	— 10
Szeiny Wiedeńskie za 100 —	. 290	— —
Złoty ryński Szeinami . —	. 1	— 11

DONIESIENIA.

Wydział Dochodów Publicznych i Dóbr Narodowych w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu, podaie do wiadomości, iż w dniu 1 Grudnia r. b. od godziny 10 z rana w Biorze wydziału odbywać się będzie licytacyia publiczna Dzierżawy wieczney Erbpacht ogrodu przy pałacu w Promniku Białym będącego, oraz sprzedarzy tamże Pałacu murowanego. O warunkach oboyga w Biórze Kommissyi Włościańskiey przy ulicy Grodzkiey pod L. 120 wiadomość powziętą bydź może. Tu się tylko nadmienia.

1) iż każda z tych realności osobno licytowaną będzie dla większey dogodności ubiegaiących są;

2) Co do Pałacu wartość szacunkowa iego stanowi pretium fisci, a tey dziesiąta część vadium.

3) Utrzymuiący się przy kupnie tey ostatniey Realności obowiązany będzie złożyć natychmiast iednę czwartą część wylicytowaney kwoty, drugą podobną część w miesie w dniu 24 Czerwca 1818, a resztuiącą połowę w tymże terminie na pewney hypotece z opłaceniem po 5 od 100 procentu zabespieczy. W Krakowie d. 26 Paźdz. 1817.

Linowski S. P.
Gadomski S. W.

Bartłomiey Hell przybywszy z Tyrolu z bydłem Tyrolskiem, iako to krowami, iałowkami i buiakami, stoiący na Podgorzu u JP. Ripperta, poleca się miłośnikom takowego bydła, na które i dalsze przyymie kommissa.

Niżey podpisany uwiadomia Prześwietną Publiczność, iż będąc osobiście na ostatnim Jarmarku w Lipsku, sprowadził ztamtąd do Składu własnego w Sukiennicach Miasta Krakowa będącego, nayprzednieysze Sukna, Korty, Kaźmiry i Wigonie, z pierwszych fabryk Francuzkich i Angielskich, które za mierną cenę sprzedawać ofiaruie,

Kajetan Fuchs.

Podaie się do Publiczny wiadomości, iż po odbyciu przedstanowczey Licytacyi, Chałupy z obsiwami, w Wsi Olszenicy leżącey, w dniu 3cim Listopada r. b. która to Chałupa z Obsiewami stosownie do Art. 698 K. P. Wawrzeńcowi Bidce włościanowi wsi Olszanicy za Summę 335 Zło. Pol. gro. 15, iako naywięcey daiącemu przysądzona została. Termin do Stanowczy licytacyi na dzień 18ty Listopada r. b. na godzinę 9tą zrana naznaczony został, na który to termin, chęć licytowania maiący do Domu pod Nrem 185 przy ulicy Sgo Michała stoiącey, iako do mieysca w którym licytacyia odbywać się będzie, zapraszaią się. Dan w Krakowie dnia 3go Listopada 1817.

W. Skarżyński, Sekretarz T. C. I. Jnstancyi.

Niżey podpisany Assesor Trybunału I. Instancyi Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu Rezolucyią Tegoż Trybunału pod d. 20 Września r. b. do Nru 3020 zapadłą do sprzedarzy kamienicy przy ulicy Szewskiey pod Nrem 329 położoney, niegdy ś. p. Andrzeia Sakowskiego szklarza własney delegowany; ninieyszym uwiadomia, iż taż kamienica w Roku b. 1817 przez trzech w sztuce biegłych Taxatorów przysięgłych 28344 Zł. Pol. oszacowana, zupełnie w dobrym stanie będąca w dniu 18 Grudnia r. b. o godzinie 10 przed południem w sali Audyencyonalney Trybnnału przez publiczną licytacyią, przedstanowczo odbydź się maiącą, sprzedaną będzie. Zyczący sobie takowey nabydź, zechcą się naterminie wyżey wymienionym, w mieyscu oznaczonym, zaopatrzeni w Vadium to iest 2834 Zło. Pol. znaydować. O warunkach zaś ninieyszey licytacyi każdego dnia tak upodpisanego kommissarza, iako i u Urod: Miętuszewskiego Kuratora massy dowiedzieć się można będzie, które to warunki równie przed rozpoczęciem się licytacyi przeczytane będą.

W Krakowie dnia 3 Listopada 1817.

Jgnacy Łabajewski.